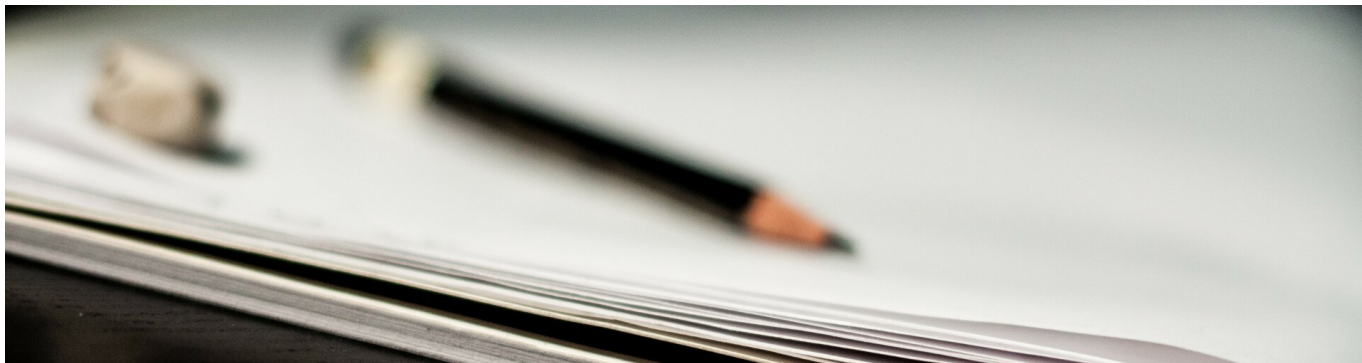




Dziennik pisany nocą Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – perspektywa emigranta

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja TED](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1993-1996*, Kraków 2011, s. 123–125.
- Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*.



Dziennik pisany nocą Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – perspektywa emigranta

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Gustaw Herling-Grudziński przez wiele lat był jednym z najbardziej tajemniczych polskich pisarzy. Objęty zakazem druku, przed 1989 rokiem dał się poznać tylko nielicznym polskim czytelnikom dzięki paryskiej „Kulturze” oraz wydaniom drugiego obiegu. Dopiero upadek komunizmu w Polsce przyniósł Herlingowi-Grudzińskiemu możliwość swobodnego publikowania w ojczyźnie, a czytelnikom – dotarcia do jego pisanych na emigracji utworów.

Twoje cele

- Poznasz fragmenty biografii Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.
- Określisz związki biografii z twórczością polskiego pisarza.
- Scharakteryzujesz styl pisarza-emigranta.

Przeczytaj

O autorze

Urodził się w najmłodsze dziecko Józefa i Doroty z Bryczkowskich. Ojciec Herlinga-Grudzińskiego pochodził z rodziny żydowskiej, był właścicielem młyna i tartaku. Gustaw spędził dzieciństwo w okolicach Gór Świętokrzyskich i Puszczy Jodłowej, które to miejsca stały się szczególnie mu bliskie. Pasjonował się literaturą i teatrem.

Debiutował jeszcze jako uczeń gimnazjum. W 1935 roku w „Kuźni Młodych”, warszawskim czasopiśmie skierowanym do młodzieży szkolnej, ukazał się jego reportaż *Świętokrzyczyna*. Rok później Herling-Grudziński rozpoczął współpracę z tym czasopiśmie, przemianowanym na „Nową Kuźnię”. W 1937 roku zdał maturę i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim.

Okres II wojny światowej

W grudniu 1939 roku Herling-Grudziński znalazł się w okupowanym Lwowie, skąd po paru miesiącach udał się na północ, do Grodna, gdzie pracował krótko jako pomocnik stolarza w teatrze kukiełkowym. Zagrożony [represjami](#), był zmuszony do dalszej ucieczki. W marcu 1940 roku został aresztowany przez NKWD podczas próby przekroczenia granicy z Litwą. Po krótkim procesie skazano go na pięć lat więzienia. Pod koniec 1940 roku trafił do łagru położonego niedaleko Jercewa pod Archangielskiem, gdzie spędził półtora roku. W 1942 roku, po uwolnieniu z obozu, razem



Tablica pamiątkowa na ścianie domu rodzinnego Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

Źródło: Marvinbarretto, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.



Gustaw Herling-Grudziński. Zdjęcie zrobione w więzieniu w Grodnie w 1940 roku

Źródło: domena publiczna.

z Armią Polską generała Władysława Andersa dotarł do Włoch. Walczył m.in. w bitwie pod Monte Cassino.

Po wojnie razem z Jerzym Giedroyciem założył Instytut Literacki. Był jednym z redaktorów pierwszego wydania „Kultury”. Kolejne lata to czas nieustannej tułaczki po Europie: Londyn (współpraca z „Wiadomościami” Mieczysława Grydzewskiego), Monachium (Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa) i wreszcie Neapol, gdzie osiadł wraz z żoną i dziećmi.

W latach 70. *Dziennik pisany nocą* Herlinga-Grudzińskiego zastąpił w „Kulturze” podobne w charakterze zapiski zmarłego w 1969 roku Witolda Gombrowicza. Kolejne odcinki dziennika ukazywały się tam do 1996 roku, kiedy to pisarz przeniósł je na łamy „Rzeczpospolitej”.

Prowadzony przez prawie 30 lat *Dziennik pisany nocą*, dzieło życia Herlinga-Grudzińskiego, jest dzisiaj jednym z najwybitniejszych polskich utworów diarystycznych, stawianym obok dzienników Gombrowicza i *Szkiców piórkiem* Andrzeja Bobkowskiego. W zapiskach dominują trzy główne tematy. Pierwszy to tematyka włoska, fascynacja włoską sztuką i architekturą, relacje z podróży po Italii. Drugi to wątek antykomunistyczny, wsparty radykalizmem bezkompromisowej postawy przeciwko Rosji sowieckiej, komunizmowi, rządowi PRL i wszelkim przejawom wspierania komunizmu na Zachodzie. Trzeci temat jest bardzo osobisty. Pisarz jawi się w nim jako człowiek wyobcowany, dotknięty sowieckim złem, emigrant, który nie może publikować w Polsce.

((Gustaw Herling-Grudziński

Dziennik pisany nocą

Druga podróż nie złagodziła bólu pierwszej w roku 1991, bólu nieodnajdywania się, zagubienia w mieście moich studiów uniwersyteckich. Tylko w niektórych, ocalałych lub wiernie odbudowanych częściach miasta nie czuję wyobcowania. Tylko tam – na Starym Mieście, na placu Zamkowym, na Krakowskim Przedmieściu, w okolicach Sejmu, w Łazienkach, do pewnego stopnia na Nowym Świecie i w Alejach – drży struna ewokacji, czasem silnie, czasem ledwie dosłyszalnie. Ulica Żelazna, gdzie mieszkałem, jest dla mnie wyłącznie tabliczką na murze. Trzy lata temu, na obiedzie u Bieleckich, podszedłem w pewnej chwili do okna: podwórko, autentyczne warszawskie podwórko, jakie na obczyźnie widywałem tylko niekiedy w starych monachijskich kamienicach, w uboższych dzielnicach miasta. Byłem tak wzruszony i pewnie blady, stojąc obok okna, że gospodarz zapytał z niepokojem, czy nie położyłbym się na

chwilę (serce!). A reszta?

Reszta, po wyminięciu nie istniejących rogatek miasta ocalałego lub wiernie odbudowanego, jest miastem stepowym. Szerokie drogi, rzadko pojawia się grupa przechodniów, w oddali budy czy baraki, wieczorem pustka doskonała, nie ma kogo zapytać, gdzie odpowiedni zakręt, a i zapytać niebezpiecznie, bo kto zaręczy, czy cudem napotkany nie czeka właśnie na lekkomyślnych pytających. To się długo, bardzo długo nie zmieni, stepowość wejdzie w krew młodych, którzy żadnych w ogóle wspomnień z dawnej Warszawy nie mają. Trudno się chwilami nie zastanawiać, czy Warszawa dzisiejsza nadaje się w ogóle na stolicę, z tym swoim jądrem „elity”, otoczonym Dzikimi Polami. Działanie stolicy na jej mieszkańców musi być w miarę sprawiedliwe i równo rozłożone. W przeciwnym razie rośnie, zamiast stolicy, administracyjna hybryda o cechach maskary. No, ale nie o tym zamierzałem pisać. Chciałem najprościej jęknąć cicho w najsmutniejszym dla każdego byłego emigranta momencie konfrontacji z utratą przeszłości.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*.

Słownik

diarystyka

(łac. *diarium*) – dział piśmiennictwa obejmujący pamiętniki i dzienniki
dziennik

datowane zapiski dotyczące zdarzeń bieżących, prowadzone regularnie
literatura autobiograficzna

(łac. *auto-* – pierwszy człon wyrazów złożonych nazywających czynność skierowaną ku wykonawcy lub rezultat takiej czynności + gr. *bíos* – życie + gr. *graphō* – piszę) – rodzaj twórczości polegający na nasycaniu utworu literackiego materiałem z własnego życia autora (fakty, doświadczenia, uczucia, przekonania)

moralistyczny

(łac. *moralis*) – moralistyka 1. propagowanie i wpajanie zasad moralnych 2. dziedzina refleksji filozoficznej obejmująca zagadnienia moralne

represja

(łac. *repressus* – naciśnięty) – represja karna, karanie przez państwo sprawców czynów zabronionych pod groźbą kary

łagier

(ros.) obóz przymusowej pracy więźniów w Związku Radzieckim

Prezentacja TED

Polecenie 1

Zapoznaj się z wykładem dr. hab. Andrzeja Franaszka na temat twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Wyjaśnij, co ukształtowało tematykę i styl pisarza. Sporządź notatkę na ten temat.



Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D18pOPeYL>

Film pod tytułem Gustaw Herling-Grudziński *Dziennik pisany nocą*.

Polecenie 2

Opisz, co jest głównym tematem *Dziennika pisanego nocą* według dr. hab. Andrzeja Franaszka.

Polecenie 1

Zapoznaj się z fragmentem *Dziennika pisanego nocą*. Wynotuj cechy stylu autora. Odpowiedz na pytanie, jakiemu gatunkowi literackiemu są bliskie takie zapiski? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P10kDrmZi>

Gustaw Herling-Grudziński

Dziennik pisany nocą. Perspektywa emigranta

28 marca

Tak, książka Kapuścińskiego *Imperium* jest świetna. Powinna być włączona do obowiązkowych lektur szkolnych, bo zapatrzeni jak sroka w kość w Zachód, skłonni jesteśmy wciąż zapominać, że nasza przyszłość związana jest z rosyjskimi resztkami *Imperium*, z Ukrainą, z Białorusią, z krajami bałtyckimi (bardziej nawet niż z „trójkątem wyszehradzkim”). Jest w Polsce kilku autorów piszących ze znawstwem przedmiotu o „domenie wschodniej” (Przebinda, Zajączkowski, Kowalczyk, Romanowski, Drawicz, Podgórzec), za mało jednak, by powstała konieczna orientacja kulturalna i polityczna, która zastąpi dawne urzędowe „towarzystwa przyjaźni” autentycznymi, żywymi stosunkami. *Imperium* Kapuścińskiego mogłoby tu odegrać dużą rolę. Mam nadzieję, że zostanie szybko przełożone na rosyjski. Nie zawiera, na szczęście, żadnych „rewelacji”, tak modnych wśród reporterów zachodnich, zaczytujących się w komunałach Gorbaczowa, ogłaszanych regularnie (lukratywny kontrakt!) w turyńskiej „Stampie” i przedrukowywanych na całym świecie. Na większą skalę jest w tonie Sachalinem Czechowa, spokojną, rzeczową, mądrą relacją, której uczciwość polega (jak u Czechowa właśnie) na bezustannym ilustrowaniu ryzykownych zawsze uogólnień i „syntez” konkretnymi przypadkami „z dołu” (niektóre są załączkami nowel). Podobnie jak w Sachalinie, przewijają się nieustannie w *Imperium* ludzkie losy i ludzkie twarze. Kapuściński posiada też czechowowski dar melancholijnej mądrości, przyzwoitości i

prostolinijności, który we współczesnej Rosji był jedną z głównych zalet Sacharowa. Sołżenicyn to inna parafia; potrafi zachłystywać się Rosją carską jako „bogatym i kwitnącym” krajem, czego nigdy nie zrobił Czechów (ileż było goryczy w jego sztukach, nowelach i listach!) i czego nie zrobiłby nigdy Sacharow. Kapuściński pisze słusznie o walce sił integracji i dezintegracji, o konflikcie chrześcijaństwa i islamu, o postępującym w społeczeństwie sowieckim zróżnicowaniu materialnych warunków życia (bogaci coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi, jak w Polsce, gdzie kapitalizm żarłoczny, bezwzględny, agresywny jest głównym atrybutem „wściekłej prawicy”), o trzech plagach: nacjonalizmu, rasizmu i religijnego fundamentalizmu, o zawrotnym rozwoju mafii kryminalnych (tu brak mi analizy mafijności sowieckiego życia politycznego, zarówno wczoraj, jak dzisiaj), o powrocie „przeklętych” problemów i dylematów na gruzach sowietyzmu. Książka, obok akcentu optymistycznego („wielkie społeczeństwa mają wielką siłę wewnętrzną”), kończy się tołstojowską odmianą gogolowskiej trójki: „jedziemy Bóg wie dokąd i Bóg wie, co się z nami dzieje!” Mam ochotę powiedzieć: kończy się, oczywiście. Gdyż nikt, poza zawodowymi „sowietologami”, nie odważy się zgodnie z sumieniem i z wielokształtną rzeczywistością nakreślić w zarysach choćby „postimperialne jutro” siedemdziesięcioletnich rządów „utopii u władzy”.

4 kwietnia

Jan Józef Szczepański: „Dla mnie prawdziwym skandalem i kpiną ze sprawiedliwości jest to, że prokuratorzy i sędziowie, którzy skazywali zasłużonych, bohaterskich ludzi na śmierć, a także oprawcy, którzy ich torturowali, żyją sobie spokojnie i pobierają specjalne podwyższone emerytury. Ta sprawa musi wreszcie zostać załatwiona”. Podpisuję się pod każdym słowem wypowiedzi Szczepańskiego z końca marca. Jak solidaryzowałem się z każdym słowem listu dwudziestu dziewięciu O sprawiedliwość i prawdę z końca stycznia. Na ten list odpowiedział Stefan Bratkowski dwoma artykułami: O mądrość narodową Polaków i Zemsta jest rozkoszą bogów, a nie mądrością narodów. Tytuł pierwszego artykułu zmieniłbym na O głupotę narodową Polaków, bo jest nawoływaniem do głupoty stawianie „miłosierdzia”, „przebaczenia” ponad działaniem prawa i wymiaru sprawiedliwości. Jest próbą wpędzenia Polaków w ślepą uliczkę bezprawia, dezynwoltury wobec elementarnych zasad normalnego życia społecznego i narodowego. Po co oklepanym frazesem piętnować „zemstę jako (nie)ludzką rozkosz bogów”, gdy chodzi nie o zemstę, a o przekonanie Polaków, że żyją nareszcie pod rządami prawa? Skąd się wzięła ta moda na „miłosierdzie” i „przebaczenie” w cudzym imieniu ofiar przemocy i prześladowań (jak kiedyś istniała moda na bicie się za własne grzechy w cudze piersi)? W jednym z poprzednich zapisów przytoczyłem wspomnienie Silonego o tym, jak w jego stronach rodzinnych za

dawnych czasów „popiół sceptycyzmu nie zasypał nigdy w sercach tych, którzy cierpieli najwięcej, prastarej nadziei Królestwa Bożego na ziemi i oczekiwania, że miłosierdzie zajmie w końcu miejsce prawa”. Piękna to nadzieja, lecz dopóki nie zapanuje Królestwo Boże na ziemi, lepiej i mądrzej jest ufać prawu i bronić jego miejsca w naszym życiu. Anielscy orędownicy „mądrości narodowej Polaków” powinni o tym pamiętać.

((Gustaw Herling-Grudziński

Dziennik pisany nocą 1993-1996

28 marca

Tak, książka Kapuścińskiego Imperium jest świetna. Powinna być włączona do obowiązkowych lektur szkolnych, bo zapatrzeni jak sroka w kość w Zachód, skłonni jesteśmy wciąż zapominać, że nasza przyszłość związana jest z rosyjskimi resztkami Imperium, z Ukrainą, z Białorusią, z krajami bałtyckimi (bardziej nawet niż z „trójkątem wyszehradzkim”). Jest w Polsce kilku autorów piszących ze znawstwem przedmiotu o „domenie wschodniej” (Przebinda, Zajączkowski, Kowalczyk, Romanowski, Drawicz, Podgórzec), za mało jednak, by powstała konieczna orientacja kulturalna i polityczna, która zastąpi dawne urzędowe „towarzystwa przyjaźni” autentycznymi, żywymi stosunkami. Imperium Kapuścińskiego mogłoby tu odegrać dużą rolę. Mam nadzieję, że zostanie szybko przełożone na rosyjski. Nie zawiera, na szczęście, żadnych „rewelacji”, tak modnych wśród reporterów zachodnich, zaczytujących się w komunałach Gorbaczowa, ogłaszanych regularnie (lukratywny kontrakt!) w turyńskiej „Stampie” i przedrukowywanych na całym świecie. Na większą skalę jest w tonie Sachalinem Czechowa, spokojną, rzeczową, mądrą relacją, której uczciwość polega (jak u Czechowa właśnie) na bezustannym ilustrowaniu ryzykownych zawsze uogólnień i „syntez” konkretnymi przypadkami „z dołu” (niektóre są załączkami nowel). Podobnie jak w Sachalinie, przewijają się nieustannie w Imperium ludzkie losy i ludzkie twarze. Kapuściński posiada też czechowowski dar melancholijnej mądrości, przyzwoitości i prostolinijności, który we współczesnej Rosji był

jedną z głównych zalet Sacharowa. Sołżenicyn to inna parafia; potrafi zachłystywać się Rosją carską jako „bogatym i kwitnącym” krajem, czego nigdy nie zrobił Czechów (ileż było goryczy w jego sztukach, nowelach i listach!) i czego nie zrobiłby nigdy Sacharow. Kapuściński pisze słusznie o walce sił integracji i dezintegracji, o konflikcie chrześcijaństwa i islamu, o postępującym w społeczeństwie sowieckim zróżnicowaniu materialnych warunków życia (bogaci coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi, jak w Polsce, gdzie kapitalizm żarłoczny, bezwzględny, agresywny jest głównym atrybutem „wściekliczy prawicy”), o trzech plagach: nacjonalizmu, rasizmu i religijnego fundamentalizmu, o zawrotnym rozwoju mafii kryminalnych (tu brak mi analizy mafijności sowieckiego życia politycznego, zarówno wczoraj, jak dzisiaj), o powrocie „przeklętych” problemów i dylematów na gruzach sowietyzmu. Książka, obok akcentu optymistycznego („wielkie społeczeństwa mają wielką siłę wewnętrzną”), kończy się tołstojowską odmianą gogolowskiej trójki: „jedziemy Bóg wie dokąd i Bóg wie, co się z nami dzieje!” Mam ochotę powiedzieć: kończy się, oczywiście. Gdyż nikt, poza zawodowymi „sowietologami”, nie odważy się zgodzić z sumieniem i z wielokształtną rzeczywistością nakreślić w zarysach choćby „postimperialne jutro” siedemdziesięcioletnich rządów „utopii u władzy”.

4 kwietnia

Jan Józef Szczepański: „Dla mnie prawdziwym skandalem i kpiną ze sprawiedliwości jest to, że prokuratorzy i sędziowie, którzy skazywali zasłużonych, bohaterskich ludzi na śmierć, a także oprawcy, którzy ich torturowali, żyją sobie spokojnie i pobierają specjalne podwyższone emerytury. Ta sprawa musi wreszcie zostać załatwiona”. Podpisuję się pod każdym słowem wypowiedzi Szczepańskiego z końca marca. Jak solidaryzowałem się z każdym słowem listu dwudziestu dziewięciu O sprawiedliwość i prawdę z końca stycznia. Na ten list odpowiedział Stefan Bratkowski dwoma artykułami: O mądrość narodową Polaków i Zemsta jest rozkoszą

bogów, a nie mądrością narodów. Tytuł pierwszego artykułu zmieniłbym na O głupotę narodową Polaków, bo jest nawoływaniem do głupoty stawianie „miłosierdzia”, „przebaczenia” ponad działaniem prawa i wymiaru sprawiedliwości. Jest próbą wpędzenia Polaków w ślepą uliczkę bezprawia, dezynwoltury wobec elementarnych zasad normalnego życia społecznego i narodowego. Po co oklepanym frazesem piętnować „zemstę jako (nie)ludzką rozkosz bogów”, gdy chodzi nie o zemstę, a o przekonanie Polaków, że żyją nareszcie pod rządami prawa? Skąd się wzięła ta moda na „miłosierdzie” i „przebaczenie” w cudzym imieniu ofiar przemocy i prześladowań (jak kiedyś istniała moda na bicie się za własne grzechy w cudze piersi)? W jednym z poprzednich zapisów przytoczyłem wspomnienie Silonego o tym, jak w jego stronach rodzinnych za dawnych czasów „popiół sceptycyzmu nie zasypał nigdy w sercach tych, którzy cierpieli najwięcej, prastarej nadziei Królestwa Bożego na ziemi i oczekiwania, że miłosierdzie zajmie w końcu miejsce prawa”. Piękna to nadzieja, lecz dopóki nie zapanuje Królestwo Boże na ziemi, lepiej i mądrzej jest ufać prawu i bronić jego miejsca w naszym życiu. Anielscy orędownicy „mądrości narodowej Polaków” powinni o tym pamiętać.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1993-1996*, Kraków 2011, s. 123-125.

Polecenie 2

Wyjaśnij, z kim i dlaczego Gustaw Herling-Grudziński podejmuje dialog w cytowanym fragmencie *Dziennika*.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wśród poniższych cech zaznacz te, które odpowiadają dziennikowi jako gatunkowi literackiemu.

☐

obecna chwila

☐

obecna perspektywa

☐

swoboda zapisu

☐

chronologiczny

☐

dystans czasowy

☐

regularny

☐

skupienie na codzienności

Ćwiczenie 2



Określ prawdziwość poniższych stwierdzeń.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
G. Herling-Grudziński debiutował na łamach prasy młodzieżowej.	☐	☐
G. Herling-Grudziński poruszał w swych utworach problematykę moralistyczną.	☐	☐
G. Herling-Grudziński nie brał udziału w walkach podczas II wojny światowej.	☐	☐
G. Herling-Grudziński był związany z Radiem Wolna Europa.	☐	☐

Ćwiczenie 3



W *Dzienniku pisanym nocą* dominują trzy tematy. Przyporządkuj do tematu elementy, które opisywał autor.

Włochy	komunizm	prywatność

radikalizm, sprzeciw, antykomunizm, rządy, ideologia sowiecka

twórczość, wyobcowanie, emigracja, ukrywanie się, niemożność swobodnej publikacji

piękno, sztuka, architektura, podróż, zachwyt

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: *Dziennik pisany nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – perspektywa emigranta

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawnieniu formułowanych sądów;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

11. korzysta z zasobów multimedialnych, np. z: bibliotek, słowników on-line, wydawnictw e-book, autorskich stron internetowych; dokonuje wyboru źródeł internetowych, uwzględniając kryterium poprawności rzeczowej oraz krytycznie ocenia ich zawartość;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- poznaje fragmenty biografii Gustawa Herlinga-Grudzińskiego,
- określa związki biografii z twórczością polskiego pisarza,
- charakteryzuje styl pisarza-emigranta.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Przygotowanie do zajęć. Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „*Dziennik pisany nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – perspektywa emigranta”. Następnie prosi uczniów o wysłuchanie fragmentu *Dziennika pisanego nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Uczniowie powinni przygotować się do jego omówienia: zebrać wstępne informacje, które pozwolą umiejscowić tekst w kontekście biograficznym i/lub historycznoliterackim. Nauczyciel prosi również o wykonanie ćwiczenia nr 1 w sekcji „Audiobook”.

Faza wprowadzająca:

1. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel pyta o wrażenia uczniów po wysłuchaniu fragmentów *Dziennika...* G. Herlinga-Grudzińskiego. prosi także, by

uczniowie przedstawili informacje na temat pisarza, które zgromadzili podczas pracy w domu.

Informuje uczestników zajęć, że celem ich pracy na lekcji będzie analiza związków biografii autora z jego twórczością. Pyta: czym różni się dziennik od pamiętnika? Czy można stwierdzić, że dziennik jest odbiciem autentycznych wydarzeń z życia autora, czy też należy zakładać jakiś rodzaj autorskiej kreacji faktów? Uczniowie dyskutują swobodnie, odwołując się do fragmentu *Dziennika...* Herlinga-Grudzińskiego.

Faza realizacyjna:

1. Prowadzący odtwarza wykład prof. Andrzeja Franaszka. Prosi, by uczniowie, słuchając, wynotowali w zeszytach najważniejsze informacje. Następnie wspólnie wykonują polecenia 1 i 2 towarzyszące wykładowi.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel zawiesza na tablicy dwa plakaty z narysowanym koszem i walizką. Rozdaje uczniom po dwie karteczki samoprzylepne. Prosi, aby uczniowie zapisali na jednej z nich, przemyślenia, które zabiorą z sobą po zajęciach; na drugiej to, czego nie akceptują. Jedna osoba odczytuje zapisy przy walizce i koszu

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćw. 2 i 3 z sekcji „Audiobook”.

Materiały pomocnicze:

- Ewa Bieńkowska, *Pisarz i los. O twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, Warszawa 2002.
- Zdzisław Kudelski, *Gustaw Herling-Grudziński i „Kultura” paryska*, Lublin 2020.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Prezentacja TED” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.